

9 Rozdział I

Opinia Anny, Fannelly i Louise. – Powrót i żarty Mary. – Spowiedź generalna. – Ksiądz de Prémord. – Jezuityzm i mistycyzm. – Komunia i zachwyt. – Ostatni czepek nocny. – Siostra Hélène. – Entuzjazm i powołanie. – Opinia Mary-Alicii. – Eliza Anster. – Obludnik i główny dzierzawca. – Paralela uczuć i instynktów

28 Rozdział II

Cmentarz. – Tajemnicza burza przeciwko siostrze Hélène. – Pierwsze instynktowne obawy. – Śmierć matki Alippe. – Bojaźnie Elizy. – Drugie niezadowolenie wewnętrzne. – Rozleniwienie i zmęczenie. – Choroba skrupułów. – Mój spowiednik nakazuje mi rozrywkę jako pokutę. – Szczęście doskonałe. – Wesola pobożność. – Molier w klasztorze. – Zostaję autorem i reżyserem przedstawień. – Bezprecedensowy sukces *Chorego z urojenia* przed całą społecznością. – Jane. – Bunt. – Śmierć księcia de Berry. – Mój wyjazd z klasztoru. – Śmierć matki Canning. – Wybór siostry Eugénie. – Upadek klasztoru

54 Rozdział III

Paryż, 1820. – Przesunięcie planów małżeńskich. – Zasmucona miłość córki. – Pani Catalani. – Przybycie do Nohant. – Wiosenny poranek. – Próba pracy. – Pauline i jej matka. – Komedia w Nohant. – Nowe rozterki wewnętrzne. – Mój brat. – Colette i General Pepe. – Zima w Nohant. – Lutowe wieczory. – Nieszczęście i smutek

76 Rozdział IV

Smutki, spacer i marzenia. – Walki ze snem. – Pierwsze poważne lektury. – *Geniusz chrześcijaństwa* i *Naśladowanie Chrystusa*. – Prawda absolutna, prawda relatywna. – Wyrzuty sumienia. – Wahania między rozwojem i otępieniem umysłu. – Rozwiązanie. – Ksiądz de Prémord. – Moja opinia o myśli jezuitów. – Lektury metafizyczne. – Wojna Greków. – Deschartres staje po stronie Wielkiego Turka. – Leibniz. – Wielka niemoc mojego umysłu: zwycięstwo serca. – Rozluźnienie w pobożnych praktykach wraz ze zdwojeniem wiary. – Kościoły na wsi i na prowincji. – Jean-Jacques Rousseau, *Umowa społeczna*

104 Rozdział V

Syn pani d'Épinay i mojego dziadka. – Dziwny sposób na prozelityzm. – Godna podziwu postawa mej babki. – Domaga się, bym usłyszała jej

spowiedź. – Moje myśli i kazanie arcybiskupa. – Poważna sprzeczka z moim spowiednikiem. – Stary proboszcz i jego służąca. – Nierozsądne zachowanie pewnego szkieletu. – Claudius. – Dobroć i prostota Deschartres'a. – Humor i miłosierdzie ludzi z La Châtre. – Święto wioski. – Rozmowy z moim pedagogiem, refleksje wokół „skandalu”. – Definicja „opinii”

128 **Rozdział VI**

Choroba mojej babki nasila się. – Skrajne wysiłki. – René, Byron, Hamlet. – Claudius. – Chorobliwy stan umysłu. – Rzeką. – Kazanie Deschartres'a. – Klasycy. – Korespondencje. – Fragmenty listów młodej dziewczyny. – Ostatnie dni mojej babki. – Jej zgon. – Noc Bożego Narodzenia. – Gmentarz. – Czuwanie nazajutrz nocą

148 **Rozdział VII**

Mój nauczyciel. – Przybycie mojej matki i ciotki. – Dziwna zmiana relacji. – Otwarcie testamentu. – Nielegalna klauzula. – Opór mojej matki. – Opuszczam Nohant. – Paryż, Clotilde. – 1823. – Deschartres w Paryżu. – Moja przysięga. – Zerwanie z moją rodziną ze strony ojca. – Mój kuzyn Auguste. – Rozwód z arystokracją. – Cierpienia domowe

166 **Rozdział VIII**

Osobliwości, wielkoduszność i poruszenia mojej matki. – Noc wylewności. – Paralele. – Le Plessis. – Mój ojciec James i moja matka Angèle. – Szczęście na wsi. – Powrót do zdrowia, do młodości, do wesołości. – Dzieci domu. – Opinie czasów. – Loïsa Puget. – Pan Stanislas i jego tajemniczy gabinet. – Spotykam mojego przyszłego męża. – Jego przepowiednia. – Nasza przyjaźń. – Jego ojciec. – Nowe dziwactwa. – Powrót mojego brata. – Baronowa Dudevant. – Reżim posagowy. – Moje małżeństwo. – Powrót do Nohant. – Jesień 1823

192 **Rozdział IX**

Ustronie w Nohant. – Szydełkowanie i jego moralne pożytki dla kobiet. – Upragniona równowaga między wysiłkiem i wytchnieniem. – Mój rudzik. – Deschartres opuszcza Nohant. – Narodziny mego syna. – Deschartres w Paryżu. – Zima 1824 roku w Nohant. – Zmiany i ulepszenia, które powodują mój *spleen*. – Lato w Plessis. – Dzieci. – Ideal w ich towarzystwie. – Awersja do życia pozytywnego. – Ormesson. – Pogrzeb Ludwika XVIII w Saint-Denis. – Opustoszały ogród. – *Próby* Montaigne'a. – Powracamy do Paryża. – Ksiądz de Prémord. – Powrót do klasztoru. – Aspiracje do życia monastycznego. – Maurycy w klasztorze. – Siostra Hélène nas wypęda

- Émilie de Wismes. – Sidonie Macdonald. – Pan de Sémonville.
 – Panny B***. – Tajemnicza śmierć Deschartres'a, być może samobójstwo.
 – Mój brat zaczyna własne samobójstwo przez zgubną pasję.
 – Aimée i Jane w Nohant. – Podróż w Pireneje. – Fragmenty dziennika pisanego w 1825 roku. – Cauterets, Argelès, Luz, Saint-Sauveur, Marboré itd. – Pasterze schodzą z gór. – Przemarsz stad. – Ogarnia mnie marzenie o życiu pastoralnym. – Bagnères-de-Bigorre.
 – Groty w Lourdes. – Retrospektywny strach. – Wyjazd do Nérac

- Guillery, *château* mojego teścia. – Polowanie na lisa. – Peyrounine i Tant-Belle. – Gaskończycy, wspaniali i zbyt postponowani ludzie.
 – Wieśniacy, mieszczenie i wiecy panowie: ludzie z wilczym apetytem, wspaniali próżniacy, dobrzy sąsiedzi i przyjaciele. – Podróż do La Brède.
 – Dygresje o przecuciach. – Powrót przez Castel-Jaloux, nocą, konno, wśród lasów, w eskorcie wilków. – Gołąb pożarty przez wilki.
 – Podchodzą pod nasze okna. – Wilk wżera się w drzwi od mego pokoju.
 – Mój teść zaatakowany przez czternaście wilków. – Hiszpanie, wędrowni pasterze i bandyci na wrzosowiskach. – Uprawa i zbiór korka.
 – Piękno zimy w tej krainie. – Śmierć mego teścia. – Portret i charakter wdowy po nim, baronowej Dudevant. – Nieszczęście jej sytuacji.
 – Powrót do Nohant. – Porównanie Gaskonii i Berry. – Blois.
 – Le Mont-d'Or. – Ursule. – Pan Duris-Dufresne, deputowany z Indre.
 – Piosenka. – Wielki skandal w La Châtre. – Szybkie podsumowanie różnych podróży i zdarzeń do 1831 roku

- Rzut oka wstecz na kilka lat naszkicowanych w poprzednim rozdziale.
 – Kłopoty w domu. – Rozwiane marzenia. – Moja religia. – Pytanie, czy ze swobody kultu religijnego wynika swoboda powstrzymania się od kultu zewnętrznego. – Łagodna śmierć pewnej *idée fixe*.
 – Śmierć Crieri. – Ulotne, lecz utrzymujące się projekty na przyszłość wedle mojego upodobania. – Przyczyny tych projektów. – Zarządzanie rocznym dochodem. – Moja rezygnacja. – Faktyczny zakaz. – Mój brat i jego nieznośna pasja. – Słone wiatry, słone oblicza. – Próba skromnego zawodu. – Muzeum malarstwa. – Rewelacje sztuki bez zapewnienia czegoś specjalnego. – Niezdolność do nauk przyrodniczych pomimo umiłowania natury. – Uzyskuję dochód i swobodę. – Opuszczam Nohant na trzy miesiące

Rodzaj wstępu do nowej fazy mojej opowieści. – Dlaczego nie mówię o wszystkich osobach, które miały wpływ na moje życie przez perswazję czy przez prześladowanie. – Kilka wierszy o J.-J. Rousseau na ten sam temat. – Moje uczucie jest całkiem przeciwstawne wobec jego uczucia. – Nie umiem dokonywać zamachu na życie innych, a z powodu zakorzenienia w chrześcijaństwie nie potrafiłam angażować się w politykę wybitnych osobowości. – Podejmuję moją historię. – Mansarda przy quai Saint-Michel i ekscentryczne życie, jakie wiodłam przez kilka miesięcy, zanim tam zamieszkałam. – Przebranie, które okazało się nadzwyczajnym sukcesem. – Zdumiewające pomyłki. – Pan Pinson. – Émile Paultre. – Bukiet panny Leverd. – Pan Rollinat ojciec. – Jego rodzina. – François Rollinat. – Dość długa dygresja. – Mój rozdział o przyjaźni, mniej piękny, lecz równie przeżyty jak u Montaigne'a

Ostatnia wizyta w klasztorze. – Ekscentryczne życie. – Debureau. – Jane i Aimée. – Baronowa Dudevant zabrania mi kompromitować swe nazwisko w sztuce. – Mój pseudonim. – Jules Sand i George Sand. – Karl Sand. – Cholera. – Klasztor Saint-Merry. – Zmieniam mansardę

Czterej literaci z Berry. – Panowie Delatouche i Duris-Dufresne. – Moja wizyta u pana de Kératry. – Marzenie o tysiącu pięciuset franków renty. – „Le Figaro”. – Spacer w Dzielnicy Łacińskiej. – Emmanuel Arago. – Pierwszy luksus Balzaka. – Sprzeczności jego natury – Awersja, jaką wzbudził w nim Delatouche. – Kolacja i fantastyczny wieczór u Balzaka. – Jules Janin. – Delatouche dodaje mi odwagi i mnie paraliżuje. – *Indiana*. – Ci, którzy mówią, że była to moja osoba i moja historia, są w błędzie. – Teoria piękna. – Teoria prawdy. – Co myślał o tym Balzak. – Co myślą o tym krytycy i czytelnicy. – Corambé. – Zjawy odlatują. – Praca mnie zasmuca. – Rzekome manie artystów